



W związku z kierowanymi do samorządu w ostatnich dniach zapytaniem o możliwość zakazania różnych marszów i manifestacji, które planowane są na terenie miasta, do całej sprawy odniósł się Witold Wróblewski prezydent Elbląga.

*- Jesteśmy w okresie gorącej kampanii wyborczej, podczas której organizowane są różnorodne wydarzenia. Przy okazji kierowane są do nas maile z zapytaniem, czy żądaniem nie*

wydawania zgody na zgłoszone już marsze, czy manifestacje. Chcę mocno podkreślić, że obecny parlament wskazał wyraźnie w przyjętym prawie o zgromadzeniach, że wójt, burmistrz, czy prezydent nie wydaje zgody na organizowanie manifestacji, czy marszów. Może jedynie wydać decyzję o zakazie zgromadzenia, jeżeli: jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzania się, jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie – wyliczał prezydent Wróblewski

- Mówię o tym w kontekście maili, które dostaję, że wydaję zgody na konkretne marsze, czy manifestacje. Podkreślam, prezydent nie wydaje zgody, może jedynie pod wskazanymi już warunkami wydać zakaz. Jeżeli nie ma informacji, czy przesłanek o zagrożeniach, taki zgłoszony marsz się odbywa. Reagować można też w czasie odbywania się marszu, czy manifestacji, kiedy dochodzi do zagrożeń wcześniej już wyliczanych, można wtedy rozwiązać zgromadzenie, a jego organizator może odwołać się do sądu – wskazywał prezydent